Rok 1875. KRAKÓW 28 Maja — Piątek. **№ 20.**

Wychodzi **codziennie** w południe, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi:
w Krakowie rocznie złr. 9, kwart. złr. 2 c. 25, miesięcznie c. 80.
Pocztą w Austrji rocz. złr. 12, kwart. złr. 3, miesięcznie złr. 1 c. 15.
w Niemczech rocz. 24 mar. n., kwart. 6 mar. n.

KRONIKA

Numer pojedynczy cnt. 5.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. 5 od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3ej stronie) po c. 10 od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ulicy Sławkowskiej, w Hotelu saskim.

Dziś Wilhelma i Magdaleny.
Jutro Maksyma bisk. i Teodozji.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 1 — 3 i od 4 — 6 popoł.

Wschód słońca o godz. 3 m. 59.
Zachód o godz. 7 m. 52.

Wiadomości kościelne.

Uroczystość Bożego Ciała solennie wczoraj obchodzona, z którą łączy się cały majestat religijnych ceremonji, tem więcej przedstawia okazałości i powagi, że odbywa się na obszarach ulic i placów publicznych, pod wspaniałem niebios sklepieniem, opromieniona słońca jasnością, pośród niezliczonego tłumu wiernych, z odkrytą głową, korną modlitwą i pieśnią błagalną, towarzyszących pochodowi procesjonalnemu.

U nas w Krakowie, procesja z kościoła katedralnego na Wawelu, odbywająca się w Rynku głównym, do najokazalszych ceremonji kościelnych należy. Wczorajsza też uroczystość zgromadziła kilka tysięcy osób, po nad głowami których unosiły się obrazy świętych i liczne chorągwie. Muzyka wojskowa i salwy z broni ręcznej po odczytaniu Ewangelji św. przed każdym z czterech ołtarzy, dodawały niezwykłej wspaniałości obchodowi, który przy ochłodzonem nieco powietrzu w skutek silnej nad ranem burzy, odbył się bez żadnej przeszkody — przy końcu dopiero, po błogosławieństwie udzielonem przez celebransa ks. biskupa Gałeckiego asystującemu wojsku, zostającemu pod osobistem dowództwem arcyksięcia Salwatora, rzęsisty deszcz zmusił do przerwania ceremonji i cały orszak uroczysty, nie zatrzymując się już przed piątym ołtarzem, gdzie miało być udzielone błogosławieństwo powszechne — powrócił pospiesznie do katedry.

Dziś po południu procesja Bożego Ciała od św. Marka, po ulicy Sławkowskiej i św. Jana.

Jutro po południu w parafii św. Krzyża.

Kraków 28 maja.

Maj się kończy, świąt w nim było co nie miara, liczyć już można kilka zaledwie tygodni właściwych na wycieczki zamiejskie, zanim stanie im na przeszkodzie kanikuła — a publiczność krakowska, *z łaski zarządu kolei północnej*, pozbawioną została jedynej możliwej rozrywki: wycieczek do Krzeszowic. W poprzednich latach urządzane były pociągi spacerowe, później *dozwalano* wyjeżdżać każdym, za opłatą *zniżoną* o *jednę trzecią część*, dziś nawet i to *dobrodziejstwo* ustało! Zaprawdę, powinniśmy czuć wielką wdzięczność dla *prześwietnej* dyrekcji kolei cesarza Ferdynanda, że *raczy* w ogóle zabierać podróżnych z Krakowa! bo, jak się pokazuje: *z łaski* tylko pobiera od nich opłaty—*z łaski* tamuje nam komunikację wśród miasta — *z łaski* konfiskuje nam całe ulice—*z łaski* tratuje jedynie amatorów niezwykłej śmierci—*z łaski* obiecała wykonać tunel (kiedy jej się spodoba), a wobec tylu wyświadczanych nam *dobrodziejstw,* nie poczuwa się do obowiązku zapewnienia nam drobnej dogodności, z jakiej korzystają najmniejsze miasteczka za granicą. Tam publiczność korzystać może z trzechdniowych biletów przejazdu do bliższych miejscowości z powrotem bezpłatnym — u nas nikt nie śmie nawet upomnieć się o coś podobnego! nasze, najbardziej wymarzone żądania, ograniczają się na skromnych wycieczkach do Krzeszowic—a i tego uzyskać nie możemy! Czy nikt nie upomni się o to w imieniu Krakowa? czy nie jest to obowiązkiem prezydenta, jako reprezentanta miasta?!!!

○ Czy nie możnaby zapytać, jak dalece postąpiła praca komisji wyznaczonej z rady miejskiej, dla rozpoznania i ocenienia kwestji oczyszczenia miasta Krakowa sposobem proponowanym przez towarzystwo angielskie?? Wysłani delegaci jeszcze w lutym powrócili z Anglji, w marcu złożyli swe sprawozdanie, a pomimo upływu trzech miesięcy czasu, komisja nie daje żadnego życia w tak ważnej dla całego miasta sprawie! Tem większa zaś zachodzi potrzeba pośpiechu, bo bardzo być może, że przy zbliżających się wyborach do rady miejskiej, nie wszyscy radcowie należący do owej komisji, zostaną na nowo obrani — a w takim razie, całą czynność trzebaby było znowu zaczynać od początku.

⁑ Dziś o godzinie 7 m. 23 r. przypada ostatnia kwadra księżyca. Zdaje się, że koniec miesiąca z wyjątkiem jednej niedzieli może, — przeważnie będzie dżdżystym.

-:- We środę publiczność ubawiła się wybornie na wesołej komedji *Rosenmüller* i *Finke*. Z osób występujących po raz pierwszy w tej sztuce, wypada wspomnieć o pełnej naturalności grze panny Hennemann (Rosamunda) i o p. Wojdałowiczu (Hillerman) który sumiennem i charakterystycznem wykonaniem każdej powierzonej mu roli, zyskuje coraz większe uznanie swej pracy.

═ Dochodzi nas wiadomość o prawdziwej artystycznej niespodziance dla Krakowa. Na zaproszenie dyrekcji, słynna i jedna z najznakomitszych śpiewaczek polskich, pani Miller-Czechowska, którą przed dwoma laty zachwycała się Warszawa, jako swoją primadonną, a która obecnie jest primadonną opery madryckiej, przybywa do Krakowa dla dania przedstawień koncertowych w teatrze. — Przedstawień tych będzie tylko trzy.

✕ Opowiadano nam, że za pierwszem ukazaniem się na scenie w Łodzi, panna Menkes wygwizdaną została przez publiczność z powodu haniebnego jej postępku z dyrekcją teatru krakowskiego. J żeli to prawda, przyznać trzeba, że publiczność w Łodzi wynalazła najlepszą i najskuteczniejszą karę na nieuczciwych artystów.

∫ Rzadko spotykamy się w kościołach krakowskich z tak piękną i do podniosłości ducha nastrajającą muzyką, jak ta, którą mieliśmy sposobność słyszeć we środę podczas mszy św. w kościele panien Karmelitanek. — Z obowiązku kronikarskiego wypada nam donieść, że w wykonaniu utworów religijnych, brały wówczas udział: księżna Marcelina Cz.... oraz hrabianka Ch...., znana z zachwycającego śpiewu.

— We środę o godzinie $8^3/_4$ w domu p. Wieczorka na Smoleńsku, w skutek przewrócenia lampy przez dzieci zostawione bez dozoru, zapaliła się nafta i różne domowe rzeczy. Sąsiedzi tego samego domu usłyszawszy krzyk, przybiegli — powyrzucali na ulicę palące się rzeczy i takowe przygasili.

* W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem **Wanda Potocka**, ostatnia z rodu Ossolińskich, wdowa po Tomaszu Potockim, członku rady stanu Królestwa polskiego, zaślubiła **Stanisława ks. Prus Jabłonowskiego**, kapitana artylerji gwardji b. w. p., kawalera krzyża *virtuti militari*. Akt ślubny, któremu błogosławił ks. Zajączek, wikarjusz kościoła N. Marji Panny, odbył się w kaplicy domowej nowożeńców.

♉ Niemiłe wrażenie zrobiło wczoraj na publiczności, spostrzeżenie, że orkiestra wojskowa, asystująca na procesji w Rynku, zamiast utworów z motywów narodowych, jak dotąd było w zwyczaju, grała same tylko obce sztuki, między innemi np. marsz węgierski.

-|- Wspominaliśmy niedawno o *markizach sklepowych*, zakładanych tak nisko, że przechodzący muszą się albo schylać, albo omijać te bezprawne przechody tamujące wolną komunikację publiczną; dziś znowu przychodzi nam zanotować, że jeden z przechodzących rozdarł sobie wczoraj parasol o blaszaną rękawiczkę wywieszoną nad sklepem w ulicy Grodzkiej. — Raz wartoby się dowiedzieć, czy ulica jest drogą publiczną? a w takim razie jakiem prawem panowie kupcy zabierają ją na wyłączny swój użytek?

╪ Dowiadujemy się, że hr. Augustowa Potocka uzyskała zatwierdzenie ordynacji Willanowskiej na imię Konstantego hr. Potockiego, syna Konstantego, urodzonego z Tysenhausowney.

╫ Ulica Karmelicka buduje się na gwałt. W tym roku rozpoczęto tamże budowę czterech domów. KKs. Karmelici sprzedali swój ogród, który p. A. Milieski na place pod budowy rozparcelował, na pozostałym zaś swym gruncie, tuż po za klasztorem, wzniosą Karmelici piętrowy o 16-tu oknach dom czynszowy, zawierający mieszkania składające się z jednego, dwóch, lub trzech pokoi z kuchnią i t. p. Bezpośrednio obok tego domu rozpoczęto budowę dwupiętrowej kamienicy p. Milieskiego, a dalej jeszcze wzniesie się dwupiętrowy dom p. F. Pokutyńskiego. Ten zwłaszcza odznaczać się będzie ślicznemi ozdobami w stylu odrodzenia *(renaissance)*, i liczyć się będzie niezawodnie do najpiękniejszych budowli naszego miasta. Wszystkie te trzy budowle projektowali i nadzorują architekci: F. Pokutyński i J. Niedźwiecki. Na jednej z parcel pokarmelickiego gruntu, od ulicy Batorego, wzniesie się dom p. Kozubowskiego, według projektu inżyniera Łuszczkiewicza. Czwarty dom budujący się na Karmelickiej ulicy, należy do p. Jabłońskiego. Pomijamy tutaj inne mniejsze budowle które się wzniosły w tej części miasta. *Kronika* prawie co dnia wylicza nowo budujące się domy w Krakowie, a co na to powie krakowski *Ojczyzny* korespondent, którego zdaniem Kraków w tym roku już się wcale nie buduje.

* Na plantacjach przy ulicy św. Marka, przed domem dr. Janikowskiego, wyrównano niewygodne przejście i zniesiono rynsztok, który był plagą dla nosów i długich sukien przechodzących.

☿ Osoby przechodzące we wtorek ulicą szpitalną po południu, uderzone były niezwykłem przystrojeniem jednej z kamienic w oknach pierwszego piętra. Wszystko, co tylko należy do wygodnego wyspania się w nocy, figurowało tam w fantastycznym nieporządku; piramidy materaców dźwigały olbrzymie poduszki i niewinne jaśki, kołdry przedstawiały kobierce, a prześcieradła spokojnie powiewały — niby powitalne chorągwie. Zdaje się, że właściciele tej dziwnej wystawy oczekiwali przejazdu jakiegoś dostojnego gościa.

— Coraz głośniej słyszeć się daje wiadomość, że lasy niepołomickie sprzedane przez rząd pewnemu przedsiębiorstwu pruskiemu, zagrożone są wycięciem. Wielka byłaby szkoda tego zabytku wiążącego się z tylu narodowemi wspomnieniami.

╪ Dnia 1 czerwca b. r. odbędzie się 55 losowanie serji i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Nadesłane.—Przed jednym z tutejszych kościołów, w gromadkę zebrany ludek ogromnie został zgorszony tem, że pewien ksiądz wyrokiem c. k. sądu krajowego karnego na więzienie skazany, może jeszcze odprawiać Mszę świętą. Ponieważ ludek ten nie ma dokładnej znajomości przepisów kościelnych, wyszedł więc z kościoła podczas Ofiary i rozprawiał obszernie o tym fakcie niezwykłej toleranciji (!!?).

Nekrologja.

† W zeszły wtorek, przechodzący około szpitala głównego, byli świadkami rzewnego i uroczystego pogrzebu. Blisko trzysta dziewic z gronem nauczycieli i dyrektorem na czele, otaczało trumnę przystrojoną wieńcami złożonemi przez koleżanki nieboszczki i jej nauczycieli, a niesioną przez dwunastu uczniów seminarjum. Komu to taka cześć oddana? zapytaliśmy... „Cichej pracy i cnocie“ — odpowiedzieli nam. Był to pogrzeb córki przekupki (zmarłej tydzień temu zaledwie) i posługacza (ekspressa)—młodej dziewicy, która pracą, pilnością i łagodnością charakteru, mimo ubóstwa i prawie nędzy, zdołała ukończyć szkołę w klasztorze i wiodła dalej nauki w seminarjum pedagogicznem, gdzie, na drugim już roku, otrzymała stypendjum. Podczas choroby odwiedzali ją w szpitalu troskliwi profesorowie, a gdy zmarła, koleżanki sprawiły trumnę, uszyły suknię i poniosły koszta pogrzebu. — Kreśląc te kilka słów wspomnienia o zmarłej, która umiała zjednać sobie tak powszechny szacunek w otaczającym ją gronie — zarówno uważaliśmy za miły obowiązek podziękowania imieniem nieboszczki nauczycielom jej i towarzyszkom, tak szlachetne objawiającym współczucie. Śmiertelne szczątki odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku ks. Sobierajski. — Ś. p. **Joanna Wójcikówna**, w siedemnastej wiośnie, przeniosła się do lepszego świata, w wigilję imienin swoich. — Pokój jej duszy!

Kronika zagraniczna.

= Dzienniki amerykańskie donoszą nam o nowym wynalazku ułatwiającym piłowanie drzewa. P. Jerzy Robinson, zamieszkały w New Yorku, próbował przecinać najgrubsze kloce drzewa za pomocą nici platynowej rozpalonej w najwyższym stopniu przez puszczanie na nią prądu elektrycznego. Nić ta poruszana podobnie jak piła, nie tylko że tnie drzewo z niesłychaną szybkością, lecz nadto jeszcze kierowana w tę i ową stronę, nadaje mu wszelkie żądane kształty z lekka jedynie przepiłowując jego powierzchnię. Zdaje się, że operacje chirurgiczne dokonywane w ten sposób, podały myśl wynalazcy zastosowania go do przecinania drzewa.

† Zmarły księgarz paryzki Michał Levy, pozostawił majątku 17,000.000 fr. Ponieważ umarł bezdzietnie, pretendują o spadek wraz z wdową dwaj bracia nieboszczyka.

Kronika handlowa, przemysłowa i rolnicza.

* Ogólne zebranie akcjonarjuszów banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w asystencji komisarza rządowego p. Uzarskiego, wysłuchawszy sprawozdania dyrekcji za r. 1874, jak również rady nadzorczej co do sprawdzenia rachunków, udzieliło zarządowi absolutorjum za czynności roku ubiegłego i uchwaliło opłatę superdywidendy za rok 1874 w kwocie 2 zła. 40 c. od akcji zakładowej a 80 c. od akcji pierwszeństwa.

Wylosowany do wystąpienia dyrektor hr. Lasocki, jednogłośnie napowrót wybranym został. Rada zawiadowcza pozostała niezmienioną, i tylko na miejsce zmarłego ś. p. Aleksandra Makowskiego, wybrano Marcelego Jawornickiego.

Załatwienie wniosku co do konwersji kwitów tymczasowych na pełnowpłacone akcje, z powodu niedostatecznej ilości reprezentowanych na zebraniu akcji, odłożonem zostało do następnego zebrania, które najdalej za dwa miesiące zwołanem zostanie. Zgromadzenie to, bez względu na ilość reprezentowanych akcji będzie prawomocnem. W dalszym ciągu wniósł Władysław książę Czartoryski projekt ustanowienia funduszu emerytalnego dla urzędników banku.

W końcu odbyło się wylosowanie 36 sztuk akcji pierwszeństwa, z których każda po 200 zła. zapłaconą zostanie.

Kraków 25 maja. — W interesie zbożowym ciągle jeszcze przeważa wyczekiwanie i brak ochoty do większych interesów, w skutek czego tranzakcje bardzo nieznaczne a usposobienie targu mdłe. Płacono: pszenicę białą za 170 ft. w. w. netto 7.50—8.75 zła., żółtą 7—8.50, czerwoną 7—8.50; żyto polskie za 160 ft. od 6.25—6.75, podolskie 5.75—6.25; jęczmień za 140 ft. 4.25—4.75; owies za 100 ft. 4—4.50; groch za 180 fnt. 8—9, bób 7—7.75, koniczyna czerwona 60—63 zła.

Szarada premjowa.

Pierwsze i *trzecie* w głowie,
Nad nią *trzecie* i *drugie*,
Wszystko, każdy to powie,
Ujmuje, gdy długie.

Kto pierwszy nadeśle odgadnienie, otrzyma jako premium powiastkę Z. Kaczkowskiego: *Bitwa o Chorążankę.* — Znaczenie poprzedniej szarady: *Igraszki;* pierwsi nadesłali rozwiązanie: p. Feliks Potocki i p. J. Kostrzewski.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL KRAKOWSKI. — Hermanja Uruska wł. d., Emilja Hutnicka, z Warszawy; Karol Macewicz wł. d. z Galicji; Teresa Maiss, Adolf Lekczyński, z Kęt; Rudolf Kenner fabr. z Wrocławia; Marja Radecka z Kongresówki; Leon Bullrich i Jan Kubicek, kupcy z Lipska; Wład. Rydel z żoną wł. d. z Górki.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

POCIĄGI na KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa	pospiesz.	o godz.	9	m.	35	wiecz.
	osobowy	„	11	„	13	rano.
	mieszany	„	10	„	36	wiecz.
do Wiednia	pospiesz.	„	7	„	30	rano.
	osobowy	„	5	„	46	„
	mieszany	„	3	„	30	popoł.
do Wieliczki	osobowy	„	11	„	30	rano.
	mieszany	„	11	„	—	wiecz.
do Warszawy	pospiesz.	„	8	„	—	rano.
	osobowy	„	3	„	30	popoł.
do Wrocławia	pospiesz.	„	5	„	46	rano.
	osobowy	„	8	„	—	„

Przychodzą:

ze Lwowa	pospiesz.	o godz.	11	m.	28	wiecz.
	osobowy	„	5	„	5	rano.
	mieszany	„	—	„	—	
z Wiednia	pospieszny	„	8	„	30	wiecz.
	osobowy	„	9	„	26	„
	„	„	9	„	50	rano.
	mieszany	„	11	„	—	„
z Wieliczki	osobowy	„	8	„	14	„
	mieszany	„	8	„	15	wiecz.
z Warszawy	....	„	6	„	—	„
z Wrocławia	....	„	—	„	—	

KURS PAPIERÓW I PIENIEDZY.

Kraków 28 maja.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe	153	25	153	50
Talary pruskie	162	50	163	25
Dukat austr.	5	27	5	30
Napoleondor	8	90	8	95
20 mark. niem.	10	85	10	90
Srebro austr. za 100 złr. ...	102	—	103	—
Obl. indem. gal. za 100 złr. ...	87	50	88	—
4% listy zastawne	77	—	77	50
5% „ zastawne	87	—	87	50
6% „ zast. b. hipot.	92	25	93	—
4% „ w Król. pol. ser. I. } za zł. 100	95	40	95	70
4% „ „ „ „ II.	95	40	95	70
5% „ „ „	92	25	92	55
4% „ likw. w Król. pol.	80	—	80	30
Akcje kolei Kar. Lud. złr. 210	237	25	237	75
„ „ lwow.-czer. „ 200	140	50	141	—
„ „ warsz.-wied. rsr. 60	90	75	91	50
„ banku hipot. gal.	—	—	—	—
„ „ gal. dla hand. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	131	50	132	—
Oblig. kolei rumuńs. tal. 100.	35	—	35	15
Losy miasta Krakowa	15	75	16	50
„ „ Bukaresztu	8	75	9	50
„ tureckie	55	50	56	—
„ pożyczki z r. 1860 ...	111	60	111	80
„ „ z r. 1864 ...	138	50	139	—
„ „ węgierskiej .	82	25	82	75

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny, codziennie o g. 9 rano.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu, za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy ś. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Bibl. Jag. na dole), codziennie, bezpłatnie.

Gabinet historji naturalnej (w gmachu Uniwersytetu, ulica św. Anny), bezpłatnie.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedziele 15 c.

W drukarni dra L. Gumplowicza pod zarządem Stanisława Gralichowskiego.